


*Ay, dímelo tú, la luna,
cuando en tus brazos de hechizo
tomas al roble macizo y le acunas en tu cuna.
Dímelo, que no lo sé,
con qué le tocaré yo, con qué.
Ay, dímelo tú, la brisa
que con tus besos tan leves
la hoja más alta remueves,
peinas la pluma más lisa.
Dímelo y no lo diré con qué le besaré yo,
con qué.
Cuando venga, ay, yo no sé
con qué le envolveré yo, con qué...*

*Ach, powiedz mi księżycu,
gdy w twoich zaklętych ramionach
trzymasz mocarny dąb i kołyszysz go jak w kołysce.
Powiedz mi, bo ja nie wiem,
w jaki sposób mam Go dotykać... Jak...?
Ach, powiedz mi bryzo,
która swoimi lekkimi pocałunkami
umiesz poruszyć listek na czubku drzewa
i uczesać najgładsze piórko.
Powiedz mi, bo ja nie powiem
w jaki sposób Go ucałuję...
Jak...?
Kiedy się narodzi, nie wiem
w co Go owinę... W co...?*

Esperando la Navidad **Gerardo Diego, 1940**



*Y ahora que me acordaba,
Ángel del Señor, de tí,
dímelo, pues recibí
tu mensaje: «he aquí la esclava».
Sí, dímelo, por tu fe,
con qué le abrazaré yo, con qué.
O dímelo tú, si no,
si es que lo sabes, José,
y yo te obedeceré,
que soy una niña yo,
con qué manos le tendré
que no se me rompa, no,
con qué.
Cuando venga, ay, yo no sé
con qué le envolveré yo, con qué...*

*I teraz kiedy przypominasz mi się,
Aniele Pański, powiedz mi,
bo od Ciebie przyjął
wiadomość: "Oto służebnica".
Tak, powiedz mi to, ze względu na twą wiarę,
w jaki sposób mam Go przytulić... Jak...?
Albo powiedz mi ty, jeśli to wiesz, Józefie,
i będę ci posłuszna,
bo sama dzieckiem jeszcze jestem...
W jaki sposób mam Go trzymać na rękach
aby Mu nie zrobić krzywdy, nie ... Jak...?
Kiedy się narodzi, nie wiem
w co Go owinę... W co...?*